

# Brytyjskie służby odkryły UFO zestrzelone na północy Anglii

22 kwietnia 2024

Brytyjskie siły specjalne odzyskały „nienaturalny” statek zestrzelony na północy Anglii pod koniec lat 1980. – twierdzi były żołnierz brytyjskich wojsk powietrznodesantowych i oficer wywiadu wojskowego.



Franc Milburn, weteran elitarnego Pułku Spadochronowego Armii Brytyjskiej, powiedział, że rozmawiał z członkiem jednostki prowadzonej przez MI6, która przeprowadziła rzekomą operację. Milburn twierdzi również, że rozmawiał z załogą Królewskich Sił Powietrznych (RAF), która ścigała i ostrzelała parę „dyskoidalnych UFO” poruszających się z hipersonicznymi prędkościami wyższymi niż ich myśliwce. Jednak nie chciał ujawnić tożsamości swojego byłego elitarnego kolegi, powołując się na względy bezpieczeństwa i jego chęć pozostania anonimowym – odtąd będzie on określany pseudonimem „John”.

W wyłączonej rozmowie dla „Daily Mail” weteran ujawnił zaskakujące szczegóły historii opowiedzianej przez jego byłego przyjaciela z sił specjalnych po tym, jak obaj opuścili armię, mówiąc, że chciał wesprzeć niedawne twierdzenia amerykańskich informatorów na temat tajnego programu odzyskiwania rozbitych UFO.

Według jego relacji, w latach 1980. John pracował dla tajnej jednostki znanej teraz jako Dywizjon E, która specjalizowała się w tajnych, niejawnych i paramilitarnych operacjach. Dywizjon E, wcześniej znany jako „The Increment”, rekrutował najbardziej doświadczonych i zaufanych operatorów brytyjskich jednostek sił specjalnych: Special Air Service (SAS), Special Boat Service (SBS) i Regiment of Special Reconnaissance (SRR).

Amerykański odpowiednik tej eskadry to Grupa Operacji Specjalnych CIA i Dowództwo Operacji Specjalnych Połączonych Sił, składające się z jednostek „Tier 1”, w tym Delta Force i SEAL Team 6. Milburn szczegółowo opisał, że John brał udział w wojnie o Falklandy w 1982 roku oraz w wielu wysokiego ryzyka misjach na całym świecie, ale jedna z najbardziej niepokojących miała miejsce w jego własnym kraju pod koniec lat 1980.

„Powiedział mi, że zostali rozlokowani w jednostce liczącej mniej więcej 20-30 operatorów sił specjalnych” – powiedział. „RAF poinformował ich, że statek, który nie był rosyjski, brytyjski ani amerykański, został zestrzelony. Powiedział, że mieli za zadanie zabezpieczyć i odzyskać ten statek na północy Anglii. Zostali przetransportowani śmigłowcami”. „Nie opisał tego statku, powiedział tylko, że było oczywiste, że nie był ludzki, i że było oczywiste, iż jego załoga uciekła z miejsca na piechotę, co doprowadziło do zadania śledzenia tych istot, aby spróbować je zatrzymać” – kontynuował. Część jednostki została przy statku, a reszta próbowała namierzyć uciekające stworzenia. Następnie na miejsce przybyli naukowcy i technicy, a zespół Johna został zabrany helikopterem i nigdy więcej nic nie słyszał o rozbitym statku.

Chociaż Milburn odmówił podania dalszych szczegółów i nie przedstawił żadnych dowodów na tę niewiarygodną historię, były żołnierz powietrznodesantowy powiedział, że ufa słowu swojego byłego kolegi z elitarnych jednostek, po rozmowach z innymi weteranami SAS.

Milburn pracował w brytyjskim wywiadzie wojskowym do końca lat 1990., a następnie jako wykonawca w Iraku wraz z amerykańskimi Siłami Specjalnymi i Biurem Bezpieczeństwa Dyplomatycznego Departamentu Stanu USA. Obecnie jest analitykiem w Begin-Sadat Center for Strategic Studies, think tanku uniwersyteckim ściśle powiązanym z izraelskim wywiadem wojskowym.

Na podstawie: [DailyMail.co.uk](https://www.dailymail.co.uk)

Źródło: [InneMedium.pl](https://InneMedium.pl)